

GAZETA KRAKOWSKA

N^o. 55.

W B SZRZODĘ DNIA 11. LIPCA 1798.

Z Włoch d. 12. Czerwca.

Buonaparte przebył już południową stronę Sardynii i dalej swoją ciągnął po drogę. Kilka wystrzałów z armat zapewniła Francyi panowanie nad Egiptem, a Egipt Indyjski handel, czyli handel całego świata. Przekopanie cieśniny Suez jest pracą wprosty dlań nie podobną; ale połączenie śródziemnego morza z odnogą Arabską bardzo łatwo nastąpić może. Z tym wszystkim ma nąpiewerwy bydz z Egiptu przeciw Angielskim Indyom przedsięwzięta wyprawa. Od dawna wyrachowano już, że 10,000 Francuzów byłoby do syć do opanowania Indyów; teraz prowadzi ich Buonaparte go do 40,000; a procz tego zaraz obawiać się nie potrzeba, gdyż ona zazwyczaj kończy się w czerwcu. Wyprawa ta, jest jedaym z owych zdarzeń, które w historyi świata epoki stanowią; ona zadecyduje o handlu świata, i terażniejszego i przyszłego wielku losie. Już więcey iak przez połowę się udało: nie podobne do uwierzenia w

Tulonie uzbroiania, zostały przez zrobione w Rzymie i Helwecyi rewolucye, połączone z wielu innemi wielkimi sposobami uskutecznione.

Z Włoch d. 20. Czerwca.

Dyrektoryat Liguryjski po wydanej odezwie do ludu, wszystkim woyskom na granice Piemontu ruszyć kazał, i zaraz rozpoczęły się nieprzyjacielskie kroki. D. 7 czerwca ruszył jenerał Liguryjski Siro z Voltigio na przod, spędził Piemontskie przednie straże i wszystkie osadził wzgórki. Dnia 8 przybyło do Liguryjskiej armii 2400 ludzi posilkowego Francuzkiego woyska. Dnia 9 ruszył jenerał Siro w trzy kolonny dalej naprzod; żywa utarczka zaszła zaraz z Piemontczykami, w której ci ustąpić musieli i przeszło 30 ienców im zabrano. Następującej nocy opuścili Piemontczykowie Carosio, które insurgenci na nowo osadzili. cofanie się królewskich woysk tak było nagłe, że tam artylleryę i ammunicyę i żywności zostawili. Następnie opuścili całkowicie ziemie Liguryjską

i cofnęli się do Seravalle. Przy Savona, przy Loano i Gavi przyszło także do nieprzyjacielskich kroków. Około ostatniego miejsca chcieli Piemontczykowie d. 9. sześć moździerzy przeprowadzić, i zawdziiali na ten koniec Francuzkie kokardy, ale poznani i wypędzeni musieli moździerzy odstąpić.

Dwór Turyński wydał względem tych zdarzeń d. 13 czerwca obszerny manifest, w którym mówi:

„Więcey iak 100 Liguryjskich żołnierzy, którzy dawniey z Piemonckiey byli uszli służby, uciekli z bronią niewiadomym z Genui sposobem. Po tej niespodziewanej i prawdziwie nadzwyczajney dezercyi, która nie mogąc być przewidzianą, nie można iey było wstrzymać, nastąpiło zaraz obcięcie Carosio, miejsca do Króla Jmć Sardyńskiego należącego, i całkiem w kraie Liguryjskie wpadającego. — Gdy nieprzyjaciele Króla Jmć Sardyńskiego okazywali publicznie i bez wzdrygnięcia się względem tego zdarzenia w Genui swoją radość, oświadczył rząd Liguryjski, że do tego wcale nienależał, że wydał potrzebne rozkazy do wstrzymania dezercyi i że naydogodniejszych użyie środków do zachowania zgody między obiema krajami. — Jak tylko Król Jmć dowiedział się o osadzeniu przez insurgentów Carosio, rozkazał woyskom na owe postąpić granice, i aby rządowi Liguryjskiemu nie dadź do naymniejszey obawy powodu, kazał go o tym uwiadomić i zapewnić oraz, iż nie ma innego w tym zamiaru, nad obronę swego kraju. — Rząd Liguryjski okazał za tę przychylność swoją wdzięczność, i daleki od wszelkiej obawy, ogłosił z swej strony podobne roz-

porządzenia, dla oddalenia tego wszystkiego, coby dobre porozumienie naruszyć mogło. — Król Jmć Sardyński dał komendantom woysk swoich wyraźne rozkazy, żeby Liguryjskiey ziemi nie naruszali i te zachowane były. — Z tym wszystkim nieprzyjaciele Króla Jmć co dzień przechodzili wolno przez ziemię Liguryjską dla nastawiania granic Piemontu, a przeciwnie każdy krok woysk Króla Jmć na ziemię Liguryjską ścigając insurgentów, był nowym powodem do żalenia się rządowi Liguryjskiemu. Ile razy sprawiedliwość zachodziła uczynili oficyerowie Króla żądane zadosyć uczynienie, i oficyaliści Liguryjscy dziękowali im za to. — Gdy pomimo przedsięwziętych od Króla Jmć środków do przywrocenia spokoyności, nieprzyjaciele Króla nieprzestawali po nieprzyjacielsku postępować, kazał Król Rzeczypospolitey Liguryjskiey przełożyć: „że Króla Jmć nieprzyjaciele nie mogli do Carosio przyść, nieprzechodząc przez Liguryjską ziemię; że to bez przeszkody czynią, dla wpadania do Piemontu, i że nie raz pod samemi nawet armatami fortecy Gavi przechodzili. Jeżeli prawdziwa neutralność ma być zachowana, rzplita nie może nie przyjać Króla Jmć na swej cierpieć ziemi, zwłaszcza gdy ich bawienie się do tego zmierza, żeby granice Króla napastowali; potrzeba zatem aby Rzeczpospolita sama ich z Carosio wyparła, albo królewskim woyskom przechodu przez swoy kraj dozwoliła, czego nieprzyjaciółom nie odmówiła. „Oto są nie wzruszone prawidła powszechnego prawa ludow. — Rzeczpospolita Liguryjska oświadczyła, że nigdy na przechód woysk królewskich niezezwoili. Insurgenci zaś zostawali spo-

koynemi na tej ziemi, przechodzili przez nią dla atakowania wojsk królewskich na granicy, zmocnili się i urządzili w Carosio, zatrzymywali dowozy zboża, soli i innych potrzeb do Piemontu, iako też publicznych kuryerów, a nawet Genueskiego kuryera i zabrali mu wszystkie do ministrów królewskich listy, tudzież otwierali listy do pierwszych w Europie mocarstw. — W tak krytycznych okolicznościach nie zostawało Królowi Jmć Sardyńskiemu nic innego do zrobienia, iak bu rzycieli w Carosio atakować. Tam gdzie prowincya jednego mocarstwa, prowincjami drugiego jest otoczona, ma pierwsza podług prawa ludow moc przechodzenia zbrojno przez kray drugiego. Gdyby rzeczpospolita nie była chciała tego dopuszczać, wszak w iey mocy było od sunąć przyczynę. Król Jmć Sardyński nie naszedł rzeczpospolitey zbrojno, tylko przez nią przechodził. Woyska Liguryjskie to samo przed kilką miesiącami w Piemontcie przy Loano uczyniły, i tego samego w każdym czasie doznawali nieprzyjaciela Króla, bez najmniejszego od rządu oporu. Woyska królewskie oświadczyły: że nie przychodzą gwałcić granic Liguryjskich; że najmniejszy zadnemu Lu urowi nie uczynią krzywdy, jeżeli nie będą napastowanemi; że wżgorki Liguryjskie dopoty tylko będą trzymali osadzone, poki okoliczności wymagać będą &c. Wszystko co Król Jmć uczynił, stało się dla obrony swoich poddanych i utrzymania swego krainu. Liguryjski zaś rząd, nie dosyć, że Króla Jmć o zgwałcenie prawa ludow oskarża, zaaresztował jeszcze natychmiast wszelki majątek królewski, poddanych i iego z krainu rzeczpospolitey

oddalił, innych poaresztował, i nakoniec pod obludnym pozorem bezpieczeństwa rezydentowi Króla w Genui wartę przydał. Król Jmć wiedział o tym dobrze, gdy Liguryjski rezydent w Turynie do wyjazdu o paszport upraszał; lecz więcej skłonny do zniesienia zgwałcenia prawa ludow, a niżeli onego popelnienia, kazał mu paszport zaraz wydać, i przytym oświadczyć, iż iedynie mu go dla tego daie, żeby się nie zdawało, że mu go zaprzecza, ale życzyłby sobie, żeby P. Minister mógł swoją wstrzymać podróż, jeżeli mu iego rozkazy dozwolają. — Pomimo tego wszystkiego (stoi na końcu) życzy sobie Król Jmć ciążyć zachować pokoy, żadnego nie opuszcza środka do utrzymania go, i ma przyczynę spodziewać się pożądanego skutku z usiłowań swoich.

Podług wiadomości z Genui pod d. 16^o ezerwea, nie odebrano żadnych dalszych wiadomości o zaszytych nieprzyjacielskich krokach. Piemontckie woyska cofnęły się całkiem z granic Liguryjskich, a obydwóch woysk kommandanci zawarli z sobą zawieszenie broni. Z Genui i Turynu wysłano kuryerów do Paryża i oczekują na rozstrzygnięcie Francuzkiego rządu. 8^o icńca w Piemontckich przyprowadzono do Genui. Sardyński minister otrzymał paszport do wyjazdu i dnia 16 z Genui wychał.

Francuzki minister Sotin, który wychał był do Medyolanu, dla rozmowienia się z postem obywatelem Trouvé i kommanderującym jenerałem Brune, powrócił nazad do Genui.

Co się tyczy na środkiemnym morzu będących flott zawsze ieszcze wiadomości są niepewne i przeciwnie. Wiemy,

że Francuzka flotta nakupiwszy wiele żywności na wyspie Sardynii o puściła te wody i około brzegów Sycylii ku Malcie popłynęła, którą już Francuzi opanować mieli. Angielska flotta miała być podług wiadomości Francuzkich d. 13 przed Tulonem, a podług wiadomości z Liworna pod d. 20 czerwca, d. 14 przy wyspie Tavolaro nie daleko Sardynii widziana. Dzieli się na dwie dywizye, z których jedną admirał Parker, drugą admirał Nelson kommanderują.

Z Raszttadt d. 23. Czerwca.

Dzisiejszego rana dyktatura Mogunka udzieliła następującej noty ministrowi Francuzkich deputacyi Rzeszy:

„Niżej podpisani ministrowie pełnomocni rządu Francuzkiej do negocyacji z Rzeszą Niemiecką, odebrali notę deputacyi Rzeszy pod dniem 29 zeszłego miesiąca Floreal, która im od hrabiego Metternich, ministra pełnomocnego J. C. Mei oddana była. Spodziewali oni się, że deputacya obiasniona względem własnych swoich interesów i o niebezpieczeństwie zwłoki, tudzież przekonana równie jak oni o potrzebie prędkiego i trwałego pokoju, nie będzie się wahać w przyjęciu propozycji umieszczonych w notie legacyi Francuzkiej pod dniem 14 zeszłego Floreal; że uzna iż rząda zwyciężająca ani umiarkowaną, ani powolniejszą nie mogła się okazać, i że bez wątpienia żądano by daleko więcej, gdyby nieprzyjaciółom udało się były ułożone plany opanowania i podziału; nakoniec iż zamiast wciągania się co raz bardziej w nieskończony rozbiór, przykładając się raczej będzie do przyspieszenia swoich odpowiedzi, nade wszystko zaś, że opór, który w najważ-

niejszych okazjach punktach usprawiedliwi tą mocą powodów i przekonania które ludzie wiary dobrej nie oparli się nigdy. Omyleni w nadziei swojej niżej podpisani tym więcej dokładali uwagi w rozważeniu noty pod dniem 29 Floreal; lecz muszą wyznać, że po najdokładniejszym rozważeniu żadnego przekonującego siebie nie znaleźli powodu, któryby ich mógł skłonić do odstąpienia pierwszych swoich żądań. Naprzykład niepodobna jest bez wątpienia, aby deputacya Rzeszy istotnie proponować miała odłożenie do prywatnej konwencjii wszystkiego tego, co w notcie legacyi Francuzkiej ściągają się do żeglugi na Renie, drog do hallowania, robot nadbrzeżnych, ustaw celnych &c. Nie można w rzeczy samej pojąć iakby można umawiać się o handel z Rzeszą w powszechności, gdy tego rodzaju związki z każdym oddzielnie państwem podług stosunków czynićby wypadało; tu zaś wszystkie przedmioty, o których mówimy, wyiaśszy może ustawy względem komor, które wchodzi w konwencye handlowe, powinny być objęte w zawartym z Rzeszą pokoiu, ponieważ powszechnym i istotnym są całej Rzeszy interesem. Niemniej jest trudno zrozumieć uczynione od deputacyi Rzeszy oświadczenie, że do niej się należy tłumaczyć się względem żądania rządu w imieniu Francuzkiej ściągającego się do wolnej żeglugi na rzekach wpadających do Renu, a w powszechności na wielkich rzekach w Niemczech. Zda się, iż deputacya Rzeszy na próżno chce zbaczać w tej okoliczności: jeżeli bowiem nie należy do niej stanąć w tej mierze, należy przynajmniej nalegać o to u seymu Niemieckiego i

w rzeczy samej tym bardziej dziwić się trzeba iey obojętności w tym względzie, że uwolnienie rzek położonych wewnątrz Niemiec, jest przedmiotem, którego skutek najszczegulniej interesuje naród Niemiecki. Odmowienie pozwolenia na postawienie mostu handlowego pomiędzy obiema Breysach równie źle jest ugruntowane, a nadewszystko gdy się zważy, że pozor do tego wzięty jest iedynie z traktatów dawniejszych warniujących zburzenie tego mostu. Nizey podpisani nie zgłębiając prawdziwych powodów do okazanego w tym względzie oporu, powtarzają tylko, że niemniej korzyść iedney części Niemiec, iako i niektórych departamentów Rzeczypospolitey Francuzkiej wyciąga koniecznie, aby ta dawna droga handlowi obydwóch narodów powroconą została. Dlaczegoż pochodzące obawy z stanu wojny, miałyby się zawsze przeciwieć się wynikającym korzyściom z stanu pokoju?

— Gdyby się wchodziło w szczeguły wszystkich trudności, które deputacya za każdym zdaie się tworzyć krokiem, równie dowiodłoby się, że nic gruntownego nie mają, i że pretensye Rzeczypospolitey Francuzkiej w zupełney swojej zostają mocy. Lecz w negocyacyach pośpiesz jest nayważniejszym punktem, a zbilianiem nie zbliża się do końca; potrzeba więc aby tak z iedney, iak z drugiej strony wytłomaczono się bez zwłoki i zbaczania. Nizey podpisani dadzą tego przykład, i jeżeli słabość uczynionych im aż do tego momentu zarzutów, nie może wyciągać z ich strony żadney offary, czerpać do niej będą powody w dobroczynney polityce swego rządu, w iego uszanowaniu dla ludkości, w iego chęci szczerrey przyspieszenia

zawarcia ostatecznego pokoju, który dla wspólney pomyślności obydwu ma położyć mocarstwa. Oto jest stosowne do tego niektórych punktów noty dnia 14 floreal umiarkowanie, w tym rozumieniu, że deputacya zezwala na inne w niej wyrażone punkta, które w swojej zostają całości i nizey podpisani tym bardziej obstaiają przy nich, że żadney już nie mogą podpadać odmianie:

1mo) Kehl nadto często należało do Francyi, aby uważane bydź nie miało iako dawniejsza posiadłość Francuzka, i w tym względzie nie można rozumieć, aby Rzeczpospolita Francuzka teraz miała go odstąpić; ale dla zaspokojenia Rzeszy względem niespokojności, którą ją natchnięto, przyrzecze się, że na miejscu tym nie będzie zbudowane ani miasto, ani regularna forteca, i że iedynie tylko zostanie szaniec nadmostowy i baterye potrzebne do iego obrony. 2) Rzeczpospolita żądała 50 włok ziemi na przeciwko dawniejszego mostu pod Huningen z dostateczną do przybycia tam drogą; odstępuje teraz tego, przestając na żądaniu aby wolne było postawienie mostu pod Huningen podług własney woli nadbrzeżnych mieszkańców. 3) Żywowanie się pełnomocników Rzeszy za szlachta przyjęte będzie od rządu Francuzkiego. Dozwoli on aby ci, którzy nie są razem hrabiami, książętami, stanami Rzeszy i którzy nie mają na seymie ani częściowych, ani całkowitych głosów uważani byli iako prywatni, i obchodzono się z niemi iako prywatnemi: z tym iednak warunkiem, że z swojej strony nie będą się mogli domagać żadnego powrotu, ani wynagrodzenia jakiegokolwiek bądź, czyli

to za zniesienie praw feodalnych, czyli też za nie dzierżenie dobr albo przypadek degradacyi, aż do epoki oddania im pos. sejsyi, to jest do dnia ratyfikacyi ostatecznego pokoju. Zaległe dochody, aż do tej epoki należące będą do rzeczypospolitej. 4) Własności duchowieństwa na brzegu lewym należące do duchownych brzegu prawego, mają się dostać rzeczypospolitej. Własności zaś duchowne na brzegu prawym, należące do duchownych brzegu lewego dostaną się Rzeszy.

„ Ministrowie rzeczypospolitej Francuzkiej nie wątpią wcale aby deputacya Rzeszy nie miała tego nowego dowodu umiarkowania ich rządu umieć prawdziwie ocenić: z wzajemnych ofiar wyniknie prędko, trwałe i chwalebne pokoy dla obydwóch mocarstw. W Rasztadt dnia 4 Mefsidor w roku 6 rzeczypospolitej Francuzkiej (d. 22 czerwca). „

Podpisano *Bonnier, Jean de Bry.*

Z Bastyi w Korsyce d. 2. Czerwca.

Dnia 26 przeszłego miesiąca widzieliśmy z naszego portu przechodzący konwoy Francuzki więcej jak o 300 żaglach wyszły z Tulonu wraz z wielu liniowemi okrętami i innemi wojennemi statkami. Jenerał Berthier który na tymże samym okręcie co i jenerał Buonaparte płynie, wysiadł na ląd, dla wydania roznych rozkazow i przez godzin 5 bawił. Jak tylko wysiadł nazad na okręt konwoy w dalszą ku wschodowi puścił się podróż. Dnia 30 znajdował się Buonaparte na wysokości wyspy Świętej Magdaleny, gdzie miał się złączyć z dywizyą, która na stanowisku tej wyspy na niego czekała; inna dywizya która z nim także ma się złączyć przybyła tu wczoray z Nicei. Dowiadujemy

się teraz że większa część tej floty dnia 31 p. m. przybyła przed Kagliari. (Te wiadomości nie zgadzają się wcale w datach z wiadomościami ogłoszonymi w Paryżu.)

Ciągle się tu zatrudniała werbowaniem maytkow, którzy do Tulonu odesłani będą dla dopełnienia ekwipażu konwoiu drugiego gotującego się w tym w porcie i z pierwszym złączyć się mającego. Zawsze mówią że wyprawa ta do Egiptu jest przeznaczona.

Z Florencyi d. 6. Czerwca.

Papież opuścił dom przy Sienie w którym mieszkał od czasu zaszłego trzesienia ziemi, i udał się na mieszkanie do Kartuzow o mil dwie stąd leżących. Pozawczoray W. Xżę Toskański wtowarzystwie margrabiego Manfredini udał się do Jego Świątobliwości i długą z nim konferencyą odprawił. Pius VI. cieszy się dosyć dobrym zdrowiem, iakiego tylko podeszłość wieku i okoliczności mogą dozwolić. Synowiec jego Xżę Braschi dotąd znajduje się przy nim, ale oświadczone mu już, że musi się oddalić. Powtornie dano rozkaz biskupom nie czynienia żadnych ceremonialnych wizyt, ani żadnych publicznych okazałości. Od czasu przybycia kuryera wysłanego z Paryża od kawalera Angiolini ministra Toskańskiego, powszechna pogłoska biega, że Jego Świątobliwość nie bawie nie uda się do Hiszpanii.

Nowy minister rzpltey Francuzkiej ostatniego wtorku miał pierwszą u W. Xcia audyencyą.

Utrzymują, że los rzpltey Lukańskiej w krotce na kongresie w Rasztadt ostatecznie ułożonym będzie jedna część przy-

łączona będzie iak mówią do Toskanii, a druga do rzpltey Cysalpińskiej.

Z Kodyx d. 24. Maia.

Ostatnie urzędowe listy z Kanaryi donoszą o czynionych przez Anglików przygotowaniach w Barbados, gdzie odebrali 5 tysięcy rekrutów z Jamaiki i 3 tysiące ludzi z wyspy S. Troycy. Zdaie się, że iuż nie Porto Ricco, ale Caracas zamyslaia attakować. Położenie w iakim się znajduje to miasto i jego okolice nie jest zaspokalające; gdyż po nieszczęściu dopiero co wytrzymanym brakuie mu wielu do obrony sposobow. Rządca wyspy Hollenderskiej Curacao posłał iakie tylko mógł do Caracas posiłki i przyrzekł posłać do tych okolic 600 ludzi dla dania odporu Anglikom.

Z Medyolanu d. 11. Czerwca.

Dnia 8 obywatel Trouvé ambasador rzeczypospolitey Francuzkiej publicznie wieźdzał do Medyolanu. Dyrektoryat nasz odłożył był do dnia tego wykonanie ustawy nakazującey obchodzić przez potroiny wystrzał z armat ratyfikacją traktatu alliansu. Ambasador Francuzki przyjmowany był przy odgłosie liczney artylleryi postawionej na dziedzińcu pałacu narodowego, wpośrzed radosnych okrzykow w wielkiej liczbie zgromadzonego ludu i odgłosie muzyki wojskowej w przytomności jenerała Brune, który części garnizonu w paradzie stanąć kazał. W wieczor dany był bal na wielkim teatrze.

Z Civitavechia d. 7. Czerwca.

Ledwie co 12,000 woyska Francuzkiego na 67 statkach ztąd wyszło, iuż ci przyszedł rozkaz, żeby dla 5000 ionego woyska, które tu w krotce ma nadeysć, kwatery i żywność przygotować. Wo-

sko to będzie równie zaambarkowane i z drugą wyprawą z Tulonu, którą tam spieszno gotuią złączy się. — Z Rzymu do Florencyi idącemu kuryerowi oderznieto tkomaczek, i w papierach i gotowiznie na 4000 talerow zabrano.

Z Bazylei d. 21. Czerwca.

W rządzie Szwaycarskim zapowiadaią w krotce odmiany wielkie, a nawet coś podobnego do dnia 18 Fructidor we Francyi. Dowiaduiemy się iuż w rzeczy samej, że dwa członki wyszły z dyrektoryatu wykonawczego, to jest obywatele Bay i Pfyffer, a obywatele Ochs i Fornerod mieysce ich zastąpili. Wielu członkow ciała prawodawczego i dwoch ministrow zložą podobnież urzędy swoje.

Obywatel Rapinat kazał uwolnić zakładników wziętych przez Francuzow w Soloturnie, wszelako izba administracyynabacznosc na nich będzie powinna dawać. Spodziewamy się że i zakładnicy inoych kantonow podobnież uwolnieni zostaną.

Pokazało się, że biegiąca pogłoska iakoby obywatele Bazylei prosić mieli o przyłączenie siebie do Francyi, fałszywa była. Woyska Bazyleiskie będące w Arau niebawnie mają tu powrócić; ciało prawodawcze dla oszczędzenia wydatkow w czasie gdy dochody są tak szczupłe wydało im rozkaz powroćenia nazad do Bazylei.

Wczoray przybyły tu dwa bataliony woyska Francuzkiego, które tu, aż do nowego rozkazu garnizonem stać będą. Obywatel Rapinat co moment jest tu spodziewany; w dniach tych znajdował się Schafhausen wraz z jeneralam Schauenbourg.

Listy z Arau donoszą, że Obywatel

Begoż minister związków zagranicznych złożył swej urząd. Podług uczynionego obrachunku wydatki rządu Helweckiego wynoszą rocznie 20 mill. liw. licząc w to utrzymanie wojska Francuzkiego. Przyłączenie Gryzonów do Helwecyi zda się być bardzo bliskie. Dowiadujemy się że negocjacye odbywające się w Seltz wielki będą mieć wpływ do przyszłego Szwajcaryi losu.

Z Arau d. 18. Czerwca.

Pomimo zalenia się niektórych członków prawodawczego ciała, wojska Francuzkie w Szwajcaryi, najsćślejszą zachowują karność i wyiawszy niektóre zdrożności, których sprawcy do rządu wojskowego oddani zostali, wcale się nie żalą na wojsko.

Skargi różnych kantonów są wymierzone raczej przeciw pewnym kommissarzom względem różnych rekwizycy, a nadewszystko względem zaboru skarbu publicznego w niektórych kantonach. Po wielu naszych gazetach stoi, że skarby te wcale nie należały do Oligarchów, z któremi jedynie rzpłta Francuzka wojnę toczyła, ale do publiczności; przytaczają nawet zalenie się przeciw temu obywatelu Pfenninger, prezydenta w Zurich, który oświadczył obywatelowi Rapinat, że kasa kantonu Zurich, nie była nigdy własnością Oligarchów, lecz całego kantonu, a teraz należy do rzeczpospolitej Helweckiej i niemoże przeto, podpadać konfiskacye przez rzeczpospolitą przyiaciołkę i protektorkę. Skutek uwienczył krok ten, obywatela Pfenninger, ponieważ obywatel Rapinat powrócił kasy kantonu Zurich.

Z Kadyx d. 39. Maja.

Dziewięć okrętów a z tych jeden o 3,

piętrach, fregata i kuter Angielskie, które na dniu 25 t. m. o godzinie 8 z rana odłączyły się od eskadry pod rozkazami admirała Jervis będącey, nie mogąc tegoż samego dnia przybyć do cieśniny, nazajutrz dopiero na dniu 26 maja z rana przybyły do kapu Spattel, i w krótcie potem widziano je w cieśninie. Eskadra blokująca Kadyx, na dniu 26 składała się jeszcze z 19 liniowych okrętów. Dnia 17 też sama była liczba liniowych okrętów. Dnia 28 było ich tylko 17, a dnia 29 już 13. Z odebranych wiadomości z Algesiras pod dnem 27 maja pokazuje się, że tegoż samego dnia, 9 liniowych okrętów Angielskich i fregata i 1 kuter idące z Oceanu przeszły cieśninę i weszły na śródziemne morze, gdzie podług podobieństwa złączą się z dywizją pod rozkazami kontra admirała Nelson będącą, teraz z 3 tylko okrętów i jedney fregaty złożoney, ale w krótcie do 15 liniowych okrętów mającey być powiększoną.

Od granic Turckich d. 6. Czerwca.

Rozgłoszone wieści iakoby powstecha insurrekcyja wybuchnąć miała w Morei i w innych prowincyach dawniejszej Grecyi, żadney nie mają pewności. Prawdaiwą jednak jest rzeczą, że tam byli tajemni wysłańcy dla wzbudzenia rozterkow i nieukontentowanych doprowadzenia do czynow.

Z okolic Widynu żadoych pewnych wiadomości nie mamy; ci, którzy utrzymują, że Porta rozpoczęła negocjacyą z Pasma Oglu, śmiać twierdzić, że Wielki Sultan ofiarował mu naypierwszy urząd państwa (Wielkiego Wezyra) co jednak dalekim jest od wszelkiego podobieństwa.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W E S R Z O D E D N I A 11 L I P C A 1798.

Z Konstantynopola d. 25. Maja.

Porta nie uważa terazniejszego poruszenia na śródziemnym morzu obojętnym okiem. Do kommandantów sił naszych merskich na Archipelagu wyszły rozkazy, żeby poruszenie obcych flott pilnie uważali; podobne rozkazy wyszły do kommandantów naszych portów i nadmorskich fortec, a szczególniej do kommandantów w Dardanellach, z wyraźnym dodatkiem, aby się względem obcych flott na ostrożności mieli. Do Dardanellow wysłano spieszno więcej artylleryi, i eskadra nasza na Archipelagu ma być wielu okrętami zmocniona.

Listy pod tym samym dniem nie jeszcze o wyszłej na śródziemne morze Rosyjskiej flocie nie wspominają.

Kapitan basza stanął z swoją armią przed Widynem, którą iako Seraskier kommanderuje. Onegocjacyach z Pasman Oglu nie nie słysząc i wątpią żeby się dobrze ukończyły. Co się wojskowych działań dotyczy, jest kapitan basza, bardzo określony: w instrukcyach swoich ma, prze-
pis, aby ile możności oszczędzał dawne i

terazniejsze fortyfikacye Widynu, iedney z najmocniejszych nad Dunajem Tureckich fortec, ponieważ Porta życzy sobie w dobrym utrzymywać stanie tę fortecę. Obłężenie w takim względzie będzie się naturalnie długo ciągnęło, a długa bezczynność jest przeciwna charakterowi Azvatykow, z którymi trzeba żywo działać, chcąc czego dokazać. Dezercya w kradła się także pomiędzy nich i przez obłężenie bardziej się pomnoży. Kapitan basza żąda na nowo pieniędzy od hosdodarów Moldawii i Wołoszczyzny.

Z Paryża d. 21. Czerwca.

O naszey flocie pod jenerałem Buonaparte żadnych jeszcze nie ogłoszono urzędowych wiadomości; chociaż dyrektoryat iakie odbierze depesze to są w sekrecie trzymane. Tuteysze pisma donoszą co następuje:

„Jest powszechna pogłoska, mowi le Conservateur, że dyrektoryat dwóch kuryerów wczoray odebrał z Tulonu. Zapewniała, że ieden z nich przywiósł wiadomość, iż wysłany od Buonapartego poselski okręt w tym samym momencie, gdy

niał do Tulonu wnyść od Anglików za-
brany został. Jeżeli to jest pewna, mo-
wi tenże dziennik, potrzeba się dziwić,
że od Francuzkiego bohatera żadnych no-
wych nie odbieramy wiadomości; lecz cho-
ciażby i był wzięty, to nie potrzeba so-
bie z tego milczenia nic wnosić. Owszem
naturalniey by ztąd wnieść należało, że
Buonaparte nie był od nieprzyjaciela do-
goniony, nie był przymuszony w którym
porcie na kotficy stawać, ale szczęśliwie
na miejsce swego przeznaczenia płynął.

D. 12 przejechała generałowa Buona-
parte przez Lyon, iadąc do wód w Plom-
bieres; ma tam miesiąc zabawić, potem,
uda się iak słyhać, do swego męża do
Egiptu. Dodają także, że pod d. 9 czer-
wca odebrała list od swego męża z pod
brzegów Sardynii, w którym iey donosi,
że na wyspie Malcie zostawi Francuzki
garnizon, potem daley popłynie.

Pogłoska, iakoby Angielska flotta z
pod Kadyx d. 13 pokazała się przed Tu-
lonem i generała Buonaparte przestała ści-
gać, nie potwierdziła się.

Nowy Batawski poseł, obywatel
Schimmelpennick przejechał tu wczoray w
towarzystwie admirała de Winter. Osta-

tni umowi się z dyrektoryatem względem
mających się na morzu przeciw Anglikom
przedsięwziąć środków. — Zakaz wpu-
szczania Amerykańskich okrętów do por-
tów Brest, Orient, Rochefort, Tulonu i Dun-
kierki, rozciągnął dyrektoryat i do Hawr.

Marbot jest prezydentem rady star-
szych, a Chenier rady 500 obrany. Brat
Buonapartego jest jednym z sekreta-
rzów w radzie 500.

Astronomiczny kongres w Niem-
czech, na który się Lalande udaie, mo-
wi Poultier, będzie się pod prezyden-
cyą Pan Zach w Gota odprawiał. X zę
Gotayski, a bardziey ieszcze samą bardzo
sprzyiają astronomii. Lalande bierze swą
synowicę z sobą, która sekretarzem bydź
może, ponieważ iuż kilka tysięcy gwiazd
odkryła.

Z Kopenhagi d. 20. Czerwca.

Na dniu 20 t. m. przybyła do naszego
stanowiska flotta Rosyyska w Kronsztadt
uzbroiona z 5 liniowych okrętów i 1 fre-
gaty składająca się, pod rozkazami wice
admirała Makarof. Znajdujące się w Helf-
singoer kupieckie Angielskie okręty popły-
ną pod okryciem Rosyyskiej tej floty
do Anglii.

DONIESIENIA.

C. K. sady szlacheckie Krak: zachodniey Galicyi oznaymują edyktem niniey-
szym Panu Kazimirzowi Gowarzewskiemu: że Pan Jozef Tomkowicz w Krakowie
pod Nrem 350 mieszkający utychże C. K. sądow o przeięcie sprawy przeciw Panu
Konstantemu Jankowskiemu względem 3690 zł. Pol. zażobę przeciw niemu podał, i o
pomoc sądową ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się. Gdy zaś sady te niema-
jące wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzic-
nych znajduie się, iemuż Panu Gowarzewskiemu tuteyszego patrona Stanisława Za-
rzeckiego ziego szkoda i iego kosztem zastępcą postanowity, z którym ten Procefs
podług ordynacyi sądowej rozpocnie się i ukończony będzie; przeto on edyktem
niniejszym tym końcem upomna się: ażeby dnia 6 sierpnia 1798 o godzinie 9 z rana
podług §. 50 ordynacyi sądowej, w tuteyszych sądach sam się stawil, albo iezeli

jakie ma prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie niedogodne wypadki sam sobie przypisać winien będzie. Tak bowiem C. K. prawa stanowią.

Jozef de Nikorowicz.

Kraufs.

Joz. de Cronenfels.

Z Rady C. K. Sądów szła: Krak: zachod: Galicyi

Dnia 4 czerwca 1798. roku.

Weinmann sekretarz.

Przez Magistrat Cesarsko-Królewskiego Miasta Stołecznego Krakowa wiadomo się niniejszym czyni, że różne ruchome rzeczy, jako to: towary korzenne, drewniane, wetniane, szklane, wino, laski trzcinowe, zegarki, suknie, bielizna, futra książki, materyaly, i sprzęty różne, do malszy krydalały Hietzgerowskiey należące, w kamienicy pod Nrem 372 na ulicy Szczepańskiej stojące, przez publiczną licytacją, chociaż za niższą cenę, jako na terminie ostatnim to jest d. 16 lipca r. b. o godzinie 9 rano 3 po południu i następnych dni będą za gotowe pieniądze przedawane, a zatym mający chęć kupienia na wyżey wyrażony dzień godzinę i miejsce przydzmogą. Dan d. 28 czerwca 1798 roku.

J. Gellinek mp.

Jozef Wytyszkiewicz.

Wojciech Taszek.

Z Rady Magistratu C. K. stołecznego miasta Krakowa.

Peregryn Łodziński, sekr:

1931.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie zachod: Galicyi wiadomo czynią Edyktem niniejszym wszystkim, którym o tym wiedzieć należy: że po ś. p. Piotrze Ożarowskiu krydalała dobra Brzuza, które podczas pierwszej licytacji zaarędowne nie były; naywięcey dającemu nawet niżej ceny szacunkowej, za czynsz roczny, znaleźćtościami w arendę puszczone będą. Ktoby ich sobie tedy w arendę życzył, ma się dnia 14 lipca r. b. o godzinie 9 z rana w tutejszym sądzie znajdować: wolno każemu zostawnie się warunki arendy i inwentarz rzeczonych dobr na 3 dni przed licytacją w tutejszey przeyrzeć registraturze. W Krakowie dnia 30 czerwca 1798.

Jozef de Nikorowicz.

Piekarski.

Olechowski.

Z Rady C. K. sądów szła: Krak: zachod: Galicyi.

Ascher.

Jego C. Kr. Mość raczyła dla tutejszego kraiowego urzędu Krolewsko-fiskalnego dwóch jeszcze adiunktów, każdego z solarium systemowanym rocznym 1000 zł: ryń: naylaskawiey dozwolić: Cizatym, którzy sobie tych miejsc dostąpić zyczą, nie tylko wszystkimi, przepisom odpowiadającemi zaświadczeniami szkolnemi; ale także chwalebnym czwiczaniem się przez kilkanaście lat w praktycznych interesach sądowych, a osobliwie w adwokaacyynych, lub sędziego, także względem potrzebnego, a nienagannego charakteru moralnego wywieść się mogą, a oraz umiętność Polskiego, lub przynaymniey jednego z słowięńskich ięzyków posiadają, na dniu 1wszym sierpnia t. r. którego zalecony od władzy naywyższej examina konkursowy względem obsadzenia pomienionych dwóch miejsc odprawiać się będzie, tu stanąć, w złożoney do examinu kommisji zgłosić, wprzod zaś proźby swoje obwarowane dowodami

zdatności, zasług, i obyczajności do niniejszej instancji krajowej nadesłać maia.
W Krakowie dnia 15go czerwca 1798.

Z Ces. Kr. pełnomocney kommissji zadworney.
Pinkas.

Dnia 27 sierpnia roku b. o godzinie dziewiątej z rana w Niepołomicach w C. K. kameralney dyrekcyney kancelarji skarbowey w państwie leżące Karczmy z należącemi do tych gruntami przez publiczną licytacją najwyżey ofiarującemu na trzy po sobie następujące lata to jest od 1 stycznia 1799 do ostatniego grudnia 1801 za arędowne zostaną jako to.

Nazwiska Karmcz do licytacji.	Do Karczmy należy		gruntowy czynsz		arędowny czynsz z karczmy		Summa	
	kor:	gar:	Z.R.	kr:	Z.R.	kr:	Z.R.	kr:
w Niepołomicach murowana wiezdnia karczma	19	6 $\frac{2}{3}$	24	32	15 $\frac{2}{3}$	58	177	30
na Podgrabiu karczma	3	5 $\frac{1}{2}$	6	30	9	30	19	
w Woli Batorskiej	7	18 $\frac{1}{2}$	15	2 $\frac{1}{2}$	37	57 $\frac{2}{3}$	53	
w Żabierzowie	12		13	7 $\frac{4}{8}$	57	52 $\frac{4}{8}$	71	
w Woli Żabierzowskiej	12		13	7 $\frac{4}{8}$	36	52 $\frac{4}{8}$	50	
w Grobli	11	3	16	25 $\frac{4}{8}$	15	34 $\frac{4}{8}$	32	
w Trawninkach	1	18	4	6 $\frac{4}{8}$			4	6 $\frac{4}{8}$
w Swiniarowie	4	25	3	17 $\frac{5}{8}$	31	42 $\frac{1}{2}$	35	
w Drwini	6	30	13	8 $\frac{5}{8}$			13	8 $\frac{5}{8}$
w Dziewinie	9	15	14	12 $\frac{2}{8}$	8	13 $\frac{6}{8}$	22	15
w Mikuszowicach	15	10	24	27 $\frac{6}{8}$	31	32 $\frac{3}{8}$	56	
w Gawłoku					7	15	7	15
w Raczkowie czyli Rysiu					8	15	8	15
w Goszynie	22	14	28	3 $\frac{1}{2}$	62	26 $\frac{4}{8}$	90	30
w Damianie	11	14	18	51 $\frac{4}{8}$	131	8 $\frac{4}{8}$	150	
w Stanisławie	9	20	8	57 $\frac{4}{8}$	129	17 $\frac{4}{8}$	138	15
w Kłaiu przy Lesie	2	4	3	31 $\frac{5}{8}$	12	13 $\frac{5}{8}$	15	45
detto we wsi					13	45	13	45
w Xiążnicach murowana wiezdnia karczma	24	2	40	49	212	11	253	
w Targowisku	13	16 $\frac{1}{2}$	20	15 $\frac{4}{8}$	129	44 $\frac{4}{8}$	150	
w Niepołomicach z celny komory prze robiona szynkownia	8		13	57 $\frac{1}{2}$	23	54 $\frac{6}{8}$	37	52

Licytanci powinni dziesiątą część fiskalney ceny z tey karczmy złożyć za wadium w gotowiznie, którą licytować zamyslaia. Arędowne kondycye przy licytacji dokładnie przeczytane zostaną.

Z Urzędu Ces: K. dyrekcyi kameralnych dóbr. W Niepołomicach dnia 15 czerwca 1798.

Jan Pestel Dyr. Niep:

Od C. K. Pełnomocney Kommissji Zadworney Galicyi zachodniej.

Ponieważ według dekretu nadwornego pod dniem 12tym maja, r. b. Jarmark na Narodzenie Maryi P. w Brynie bywający, w roku terażniejszym 8 dniami wcześni odprawować się będzie więc to niniejszym dla każdego wiadomości oznaymuie się. W Krakowie d. 4go czerwca 1798.

Pawel baron de Martini.